Zawarty w wodzie pitnej fluor powoduje szereg chorób, w tym depresję i zmęczenie

Naukowcy z Uniwersytetu w Kent zbadali wpływ spożywanego fluoru, dodawanego do wody pitnej, na zdrowie człowieka. Wyniki badań wykazały, że ten pierwiastek chemiczny jest szkodliwy, gdyż zwiększa ryzyko niedoczynności tarczycy, co z kolei powoduje zmęczenie, otyłość i depresję.

Zebrano dane od 99% z ponad 8 tysięcy placówek służby zdrowia w Anglii, a wyniki dowiodły, że lokalizacje z fluoryzowaną wodą były o 30% bardziej narażone na występowanie niedoczynności tarczycy u osób ją spożywających, niż na obszarach o niskich, naturalnych poziomach chemicznych w wodzie.

Według The Telegraph, oznacza to, że aż 15 tysięcy ludzi może cierpieć na depresję, przyrost masy ciała, bóle i zmęczenie mięśni, które są efektem spożywania fluoru. Trevor Sheldon, badacz medyczny i dziekan Szkoły Medycznej w Hill York, twierdzi: „Nasze badanie jest na tyle obszerne, by mieć silne znaczenie dla zdrowia ludności”.

Warto przypomnieć, że fluor został oficjalnie sklasyfikowany jako neurotoksyna i postawiono go na równi z ołowiem, rtęcią metylową, arsenem, toulenem i PCB (Polichlorowane bifenyle). Na łamach prestiżowego czasopisma medycznego *The Lancet* potwierdzono, że fluoryzowana woda obniża iloraz

inteligencji u dzieci i jest bardzo niebezpieczna dla naszego zdrowia.